

Kinga Dygulska-Jamro: Szczęśliwego Nowego Roku Koreo!

Koreańczycy z Północy i Południa świętują Nowy Rok - relacjonuje Kinga Dygulska-Jamro



Rodzinne spotkania, noworoczne prezenty dla rodziny i szefów firm, beztroski czas i wielki eksodus mieszkańców Seulu – tak wygląda Nowy Rok w Korei Południowej. Na Północy świętuje miasto cór i synów Partii, czyli stołeczny Pjongyang. Prowincja próbuje zaś przeżyć wielki kryzys żywnościowy. Państwo zakazało podróży między prowincjami,

więc tradycyjne odwiedzanie bliskich jest w tej części Półwyspu niemożliwe. Jedyne poczta KRLD wydała serie noworocznych znaczków. Nie wiadomo jedynie, gdzie można by je wysłać bez kontroli.

Dla odmiany na Południu w podróż wyruszyło 31,5 miliona ludzi. Większość mieszkańców Seulu, Busanu i Daegu ma swoje rodziny na wsi, stąd w dniach 20-25 stycznia lokalne dworce przeżywają prawdziwe oblężenie. Szczęśliwie Korea ma jedną z najlepszych sieci dróg i kolei na świecie, więc całe to pospolite ruszenie odbywa się niezwykle płynnie.

Obydwie Koree, oprócz kalendarza gregoriańskiego, posługują się kalendarzem księżycowym, który wyznacza najważniejsze święta, takie jak nowy rok, czy też daty urodzin dzieci. Koreańczycy wierzą bowiem, że dzieci urodzone w Nowym Roku Smoka, mają być obdarzone szczególnym szczęściem i zdrowiem. A wszystko to z tego prostego powodu, że smok jest potężnym stworem, symbolem samego cesarza. I choć wskaźnik dzietności w Korei Południowej jest jednym z najniższych na świecie, to rok smoka ma pobić rekordy urodzin.

Około 70 procent par przyznaje, że chciałoby mieć dziecko jeszcze w tym roku. Przy tym woleliby mieć syna, bo wierzą, że smoki są ogromne, a kobieta powinna być raczej mała i zwinna jak wąż. Państwo zakazało badań prenatalnych ze względu na dużą liczbę aborcji, którą wiele par wykorzystuje jako metodę kontroli urodzin, ale wszyscy na Półwyspie znają drogę do odkrycia płci dziecka. Niestety, w wielu wypadkach prowadzi to do pozbycia się niechcianej córki.

Koreańczycy mają niezwykłą zdolność łączenia w jedno elementów różnych religii. Właśnie ten eklezjastyczny ton pozwala chrześcijanom i buddystom głęboko wierzyć w tradycyjne przekazy, organizować szamanistyczne rytuały z państwowych środków i korzystać z wszelkich specjalistów od wyznaczania najlepszych momentów na ślub i narodziny dziecka. Warto pamiętać, że Rok Smoka to jest właśnie ten czas, który młodzi Koreańczycy wykorzystają na podjęcie najważniejszych życiowych decyzji.

Kinga Dygulska-Jamro, Uniwersytet Kalifornijski, Los Angeles